(Nro. 251.)

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 127. 30. Października 1822.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 20. Października. — Właśnie odebraliśmy wiadomość z Werony, że N. Cesarz Jmć i N. Cesarzowa Jmć, przybyli szczęśliwie d. 15. b. m. do tego miasta. N. Cesarz Alexander spodziewany był na dzień następuiący.

Kanclerz Domu, Dworu i Stanu J. C. K. Ap. Mci, Xiążę Metternich znaydował się iuż d. 11. w Weronie.

N. Pan raczył Bernarda Kawalera d'Eskeles w nagrodę celuiących zasług dla kraiu położonych, wynieść do Stanu Baronów Cesarstwa wraz z prawemi potomkami płci oboiey.

Przez śmierć Gubernatora Ziemi Siedmiogrodzkiey Hrabiego Jerzego Bánffy raczył N. Pan Jana Barona Jasika, dotychczasowego Wice-Prezydenta, mianować nayłaskawiey tymczasowym Prezydentem Rządu tamecznego a to przez wzgląd na celuiące zasługi i zdolności iego.

Kurs Wiédeński z dnia 19go Października: Obligacyie długu Stanu 5 procentowe w M. K 85 3/4 — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M. K. —. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. K. — —.— Certyfikaty na pożycz. z r. 1821 za 100 M K. ——— Kurs na Augszburg za 100 Kur. 99 1/2 Uso. — Moneta konwencyyna za 100, 249 7/8. — Akcyie bankowe, iedna po 910 1/2 ZR. M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Podług wiadomości z Madrytu z d. 23. z. m. Krolowa Jey Mość cierpi ciągle nerwową słabość, która iest wszelako od nieiakiego czasu mniey uporczywą i mocną.

Działania Miny nie maią naypomyślnieyszych skutków. Sama nawet gazeta Madrycka z d. 23. Września nie ukrywa względem tego swoiey obawy; »przynaymniey« mowi ona »nie tak prędko można oczekiwać pomyślności, iak sobie wielu życzy.«

Gazeta Francyi umieściła następuiący buletyn od woyska Wiary: »Dnia 22. Września zapadła nowa potyczka między konstytucyynym oddziałem dowodzonym przez Minę a składaiącym się ze 4000 żołnierzy i dywizyią rojalistyczną 3000 żołnierzy pod Trappistą i Baronem Eroles. Po dwugodzinnym boiu rozprószeni zostali Konstytucyioniści i zapędzeni aż pod mury Lerydy, gdzie ich atakowano. Jenerałowie woyska Wiary poprzysięgli, że nieodstąpią od ataku, dopóki Mina nie będzie im wydany, i ażeby byli pewnieysi swoich usiłowań zgromadzili iuż dnia 23go 10,000 ludzi w celu potykania się. Nie można mieć wyobrażenia o zapale, iakim napełnieni są przyiaciele Króla z codziennych zwycięztw woyska Wiary. Mieszkańcy wszystkich okolic ubiegaią się o to, by powiększać szeregi rojalistów, i we wszystkich prowincyiach robi postępy święta sprawa. Biskaia i Nawarra walczą z uniesieniem przeciw rewolucyionistom, którzy tam nie mało sił zbroynych posłali.«

Szesnastu Officerów pułku karabinierów którzy zeszłego miesiąca Lipca wspólnéy z gwardyiami trzymali się sprawy, odprowadzono do Sewilli, gdzie maią bydź sądzeni.

W Kadyxie wybuchła zgniła gorączka. Naprzód pokazała się w dwóch domach Puerto de Santa Maria (przy zatoce Kadyxu) dokąd przywieziono ią na okręcie przybyłym z Hawanny.

Naynowsze rojalistyczne dzienniki robią dosyć pomyślne opisanie o położeniu woyska Wiary. W samey Katalonii liczy to woysko do 40,000 dobrze umundurowanych i uzbroionych żołnierzy, maiących zapał i pobieraiących codziennie po 1 1/2 picetty (30 sous). W ostatniey potyczcę przeszło 400 żołnierzy z woyska Miny na iego stronę, wyiąwszy miast kilku całą Kataloniia iest w powstaniu. Deskamizadowie uciekli do Barcelony; podług wszelkich okoliczności, nawet podług mniemania liberalnie myślących Hiszpanów wkrótce bez obcey pomocy przyprowadzoną będzie do skutku przeciwrewolucyia w całem Państwie. We wszystkich prowincyiach wznoszą się rojalistyczne

)(

Gueryllasy i wszędzie powiększane bywaią. W Madrycie tylko obłudna panuie spokoyność; nieszczęśliwy Król Ferdynand nieustannie sztyletami zagrażany zmuszony został podpisać znany Manifest do Narodu. Lecz nie wstrzyma to Rejencyi, ażeby nie postępowała w swoich szlachetnych usiłowaniach; sądzi, że nie iest nieposłuszną Królowi, bo rozkaz ten nie od niego pochodzi. Baronowi Eroles z powodu odniesionego zwycięztwa pod Bonawerrą d. 23. Września, pozwoliła wieżdzać tryiumfalnie do Urgelu. Woyko Wiary przedsięwzięło d. 25. razem atakować i Girone i Figueras i nie powątpiewa o skutku, bo zna dla siebię pomyślny sposób myślenia mieszkańców.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Z Londynu d. 2. Października.— W chwili, kiedy wszystkich umysły zaięte były wyborem następcy nieszczęśliwego Margrabiego Londonderry, dzienniki oppozycyyne, połączyły życzenia swoie z przyiaciołmi Tronu za Panem Canning. Morning Chronicle wyrażał się dobitniey, od innych za nim. Teraz atoli, kiedy iuż obiął urzędowanie, Radykaliści nasi nie widzą w nim więcey owego celuiącego Ministra, wielkiego polityka, biegłego mowcę: teraz w ich oczach, iest ieszcze tylko gorliwym sługą Korony, i straszliwym nieprzyiacielem rewolucyionistów wszystkich kraiów.

Francyia.

Dotychczasowy Poseł Hiszpański przy Dworze Francuzkim, Margrabia de Casa-Irujo, oddał Królowi d. 8. Października na posłuchaniu prywatnem list odwołuiący Posła. Monitor nie wspomina bynaymniey o przedstawieniu iego następcy, Xięcia San-Lorenzo.

Anglik, powracaiący do Londynu, uwięziony został w Kalecie, w skutek roskazu nadeszłego z Paryża przez telegraf.

Dalszy ciąg sprawy Bertona:

D. 11. z. m. ukończyła się w Poitiers sprawa Bertona i wyrok wydano. Po wysłuchaniu raz ieszcze Bertona, innych współobwinionych i ich obrońców, Prezes zebrał punkta oskarżenia; okazał, iż spisek w Thouars został wykonany w porozumieeniu ze spiskiem w Saumur; że plan iego oddawna był ułożony i po całey Francyi się rozciągał; że nakoniec uskutecznienie iego na zachodzie powierzone było Jenerałowi Bertonowi. Mówił daley mówca, że los iego i wspólników iest w mocy przysięgłych i że do nich należy na drodze sprawiedliwości rozróżnić przestępstwo od niewinności i wyrokować podług własnego sumienia. Lecz przytém zapominać nie powinni, iż nie im, lecz Królowi służy prawo łaski i że ich iedynym obowiązkiem iest bydź sprawiedliwymi. Przedstawił potém Sądowi zapytania do rozstrzygnienia, a o godzinie wpół do 12stey w południe, zaczęły się narady. Tymczasem odprowadzono obwinionych do więzienia. —

O godzinie 8 1/2 wieczorem, powrócili przysięgli do Izby Sądowey. Pierwszy pomiędzy nich odczytał głośno ich zdanie. Wszyscy zgodzili się na iedno, wyiąwszy wyrok na Pułkownika Alix. Gdy ten tylko większością 7 głosów przeciw 5 na śmierć skazany został, przeto Sędziowie wyszli dla naradzenia się w tey mierze. Po dwóch godzinach oświadczyli, iż są za zdaniem mnieyszości i uchylaią względem niego karę śmierci. Oznaymił oraz Prezes, iż 2 obwinionych uznali przysięgli za niewinnych i zaraz ich uwolnić kazali, to iest nieiakiego Marchais, Oficera pół płacy biorącego i Benjamina Fradin, Pisarza Notaryiusza. — Wnioski Prokuratora były za potwierdzeniem zdania przysięgłych i Prezes natychmiast ogłosił wyrok. — Berton, Caffé były lekarz woyskowy, Saugé, właściciel w Thouars, Henryk Fradin, Doktor i Adjunkt Burmistrza w Parthenay, Senechault, właściciel w Thenezay i tameczny Sędzia Pokoiu w czasie powstania i Jaglin, tkacz i były żołnierz w Thouars, wszyscy przekonani o spiski i zamachy, skazani zostali na śmierć. — Saugé i Jaglin maią bydź straceni w Thouars, a inni 4 w Poitiers. — Na pięciomiesięczne więzienie i karę pienięžną 2,000 franków, za niewyiawienie spisku, skazano: Pułkownika Alix, stelmacha Ferail z Rennes, chirurga Rique z Parthenay, lekarza Ledein z tegoż miasta, byłego żołnierza z gwardyi honorowey Lambert z Thenezay, właściela Sauzais z Varrains, Pisarza Notaryiusza Beaufils z Vernoil i kapelusznika Coudray z tegoż miasta. — Normandin, Meunier i Prier skazani zostali na 3letnie więzienie za samowolne uwięzienia w Thouars; 5 innych skazano na 2letnie więzienie, a 11 na więzienie roczne i karę pieniężną 50 lub 30 franków. — Na wniosek Jeneralnego Prokuratora ogłosił nadto Prezes, iż Berton i Caffé utracaią order legii honorowey. Wszystkim obwinionym zostawiono 5 dni czasu do odwołania się do Kassacyi.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Podług listu datowanego pod d. 6. Października a przybyłego d. 8. Października do Paryża sztafetą z Poitiers, wykonano iuż wyrok śmierci na Bertonie d. 6. Października o 11 godzinie przed południem. Sauge i Jaglin posłani zostali pod mocną zasłoną do Thouars, gdzie także straceni będą. Caffe maiąc kilka godzin czasu przed traceniem, sam zamordował się ostrem narzędziem, które mu skrycie przyiaciele iego podda.

Znany Margrabia de Santa-Roza Minister Woyny w czasie ostatniéy Piemontskiéy rewolucyi otrzymał rozkaz oddalenia się z Francyi. Miał zamiar popłynąć z Kaletu do Anglii.

W Paryżu d. 5. Października uwięziono wiele osób, między innemi Pułkowników Denzela i Fabviera.

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki z d. 22. Października zawiera, co następnie: »Mamy przed sobą doniesienia z Korfu z d. 14. i z Zantu d. 17. Września daiące nam obiaśnienie o stanie rzeczy w Morei i chociaż ieszcze niezupełnego użyczaią nam światła, wszelako przy takiéy trudności dostawania nowin z Konstantynopola staną się dla nas użytecznemi. Doniesienia te pochodzą od mężów, którym wszelki duch stronnictwa iest obcy, a których iest obowiązkiem z czynów, iak dalece są im wiadome, wierny zdadź rachunek. Szczegół ten stosuie się do wszelkich owych doniesień, z których Austryiackiemu Dostrzegaczowi korzystać pozwolono, a które przez słuszność częściey przypominaćby sobie należało przy osądzeniu innych artykułów i porównywaniu tychże z innymi iednostronnymi i mniéy pewnymi korrespondentami.«

»Podług doniesień z Korfu nie podpada to żadnéy wątpliwości, że Churszyd Basza wkroczenia swoiego do Morei nie wykonał ze zwyczayną sobie przezornością, atoli bardzo pośpiesznie nie dochodząc wprzódy należycie ani źródeł kraiowéy potęgi, ani przewiduiąc oporu, iaki tam znaydzie. Po niespodziewanych prędkich postępach przybył do Argos nie przygotowawszy ani sił zbroynych potrzebnych do dalszych działań, ani żywności. Skutkiem tego postępowania było, że Tureccy wodzowie do Koryntu cofnąć się musieli, że przy téy okoliczności od naczelników powstańców byli napadnięci i znaczne klęski ponieśli. Turecka załoga w Napoli di Romania znowu sama sobie była zostawioną i powtórnie gotową do kapitulacyi.«

»Wypadki te, względem których wszelako doniesienia nasze żadnych pewnieyszych dat nie zawieraią, miały się zdarzyć w dniach ostatnich Sierpnia. Wszelako Turcy zostawali ciągle w posiadłości Koryntu, a czuiąc się dosyć mocnymi z dniem każdym z tego ważnego mieysca zacząć mogli przerwane swoie działania.«

»Dnia 13. Września przybyła do Korfu wiadomość, że część iedna wielkiéy Tureckiéy floty okrążała brzegi Morei i że 15,000 woyska wylądowało pod Napoli di Romania, przezco nie tylko załoga Turecka uszła czekaiącéy ią kapitulacyi, ale także w bliskości mieysca tego znayduiące się oddziały powstańców wielką ucierpiały klęskę. Wiadomości téy, którą odebrano także w Neapolu, a którą tam podług wiarygodnych listów za prawdziwą trzymaią, udzielamy umyślnie, wcale iéy nie ukrywaiąc.«

»W doniesieniach z Zantu są także opisywane zdarzenia te w Morei, cofaiące się poruszenie Turków, iego przyczyny i skutki, a chociaż z tak małemi szczegółami, iak i w owych z Korfu wszelako dosyć podobnie. O stanowczéy klęsce Turków nic nie wiedziano w Zancie; i owszem twierdzono tam z pewnością, że potyczki zapadłe dnia 6. i 9. Września ukończyły się z wielką szkodą Greków, którzy w nich utracili Chiliarchę Petinessę wraz z synem iego i do umocnionych stanowisk cofnąć się musieli. Jussuf Basza, dowódzący główną kwaterą pod Koryntem, był zatrudniony sprowadzaniem żywności i ściąganiem posiłków.«

»Doniesienia te wystawuią nam z resztą smutny obraz stanu tego kraiu. Owi cztérey naczelnicy woyskowi: Kolokotroni, Ipsylanty, Bey Mainy i Crewety, poddzielili się w panowaniu; dway pierwsi panuią nieograniczenie w dystryktach Argolidy i Achai, dway ostatni w dystryktach Messenii i Napoli di Malwazia. Mieszkańcy czuią ucisk téy Dyktatury nie obiecuiąc sobie z tego żadnéy korzyści. Jeżeli powstanie z początku w masie ludu obudzało nieiakie nadzieie, teraz poznaie nawet naynierozsądnieyszy, że tu tylko idzie o korzyść albo o bezpieczeństwo małéy liczby woiennych awanturników, po których niczego więcéy spodziewać się nie można, iak tylko niepewnego przedłużenia nędzy powszechnéy. Bo ażeby oni nawet przy nayzaciętszym oporze mieli bydź równi sile Tureckiéy, temu nikt wierzyć nie będzie; a każdy drzy na owe nieszczęścia, iakie ieszcze na kray spłynąć mogą przez ten przeciąg czasu, dopóki się ten bóy nierówny nie ukończy.«

„W każdym razie woyna w Albanii i w Epirze była dla przyszłego losu półwyspu i dla wszystkich Greckich kraiów zdarzeniem stanowczém. W. Porta przewidywała to dosyć wcześnie, że to powinno bydź pierwszém iéy zatrudnieniem ubezpieczyć tak ważne prowincyie, ten klucz do iéy Państw Europeyskich; a bądź, czyli do tego zpowodowaną była radami znaiących się na rzeczy, czyli, co iest bardziéy podobne do prawdy pewne uczucie skłaniało ią do tego, nie wykonała wprzódy wszelako żadnéy głównéy operacyi, ani przeciw Morei, ani przeciw Tessalii, dopóki Ali Basza, ten niebezpieczny iéy nieprzyiaciel poskromionym nie został. Od czasu zniszczenia tego nieprzyiaciela zostali iéy wprawdzie tylko Suliotowie, Naród mały, nieżyzny kray posiadaiący, ale naywaleczniejszy z wszystkich tamteyszych ludów. Jeszcze za życia Alego, Churszyd Basza pozyskał dla W. Porty Suliotów, podwładni iego dowodzcy postradali tę korzyść środkami nieroztropnemi i przemocą, a woyna wybuchła na nowo. Na téy zmianie pokładali nayrozumnieysi naczelnicy powstańców swoie naywiększe nadzieie. Lecz Suliotowie musieli nareście uledź przemocy Tureckiego oręża. Turków na nowo wygnać z Epiru, nie iest tak łatwe przedsięwzięcie. Od 10. Września powiewa bandera Turecka na murach Suli.*) Mieszkańcy miasta tego życzyli sobię wyyść z kraiu, ieżeliby im Rząd Angielski pozwolił osiąść na którey z wysp Jońskich. Jenerał Adams zdawał niechętnie umawiać się znimi względem tego, nareszcie przystał na żądanie Suliotów, pozwolił im niektórych dystryktów na wyspie Cefalonii, posłał wiele okrętów ze zbożem na pierwsze wyżywienie wychodców, tudzież nie mało transportowych okrętów do Prewezy, ażeby zabrać ich rodziny.

Z resztą w doniesieniach z Zante równie iak i we wszystkich do nas przybyłych, zapewniaią nayniezawodniéy, że żadna potęga Europeyska nie miała żadnego nawet naymnieyszego uczestnictwa w działaniach Tureckiego woyska. Surowa i sumienna neutralność zachowywaną iest ze stron wszystkich; oprócz tego Turcy nigdy nie żądali pomocy, i byliby iey zapewne nie przyięli z dumy i z niedowierzania. Angielskie statki, między innemi statek Wice-Konzula Green wpływaiąc do odnogi Lepantu ucierpiał w pierwszych dniach tego miesiąca przed zamkiem Morea niektóre nieprzyiemności, bo niechciał się poddać pod rewizyią urzędnikom Tureckim. Bandera Austryiacka dotąd wszędzie poważana była, ale także nigdzie do żadney skargi nie stała się powodem.

---

*) Konstytucyionista zarzuca Austryiackiemu Dostrzegaczowi między innemi śmiesznemi obwinieniami i to: że „1.) W wiadomościach z Korfu pod d. 13. Sierpnia ogłosił poddanie się Suli, 2.) przeszłey zimy wspomniał o warunkach zawartych między Churszydem Baszą i Suliotami, nakoniec, 3.) przed trzema miesiącami oznaymił, iakoby Churszyd Basza miał opanować twierdzę Suli i przytém uczynić ieńcem iednego z wnuków Alego; iedna z tych wiadomości tak równie iest nie udowodniona iak i druga.“

Wiadomości te, tak iedna, iak i druga były zupełnie udowodnione, i zgadzały się z sobą tak iak ie donoszono, nie zaś iak ie Konstytucyionista ztrawestował. Suliotowie zawarli w samey istocie (nie przeszłey zimy) lecz w dniach ostatnich Alego Baszy z Churszydem Baszą zgodę korzystny, który zerwany został po śmierci Alego, ponieważ wodzowie Tureccy haniebnie sobię z niektorymi znacznieyszymi Suliotami postępowali, niektórych nawet kazali potracić. Wszystkie sprawie Greckiey przychylne dzienniki wspomniały wtedy z uniesieniem o odpadnięciu Suliotów. — Poczém nastąpił w Czerwcu i w Lipcu krwawy boy o Sulę i (nie przed trzema miesiącami) lecz piątego Września doniosł Dostrzegacz „że podług wiadomości z Korfu z dnia 13. Sierpnia woyna w Epirze ukończyła się poddaniem twierdzy Suli i poymaniem wnuka Alego Baszy.“ A rzecz ta stała się do prawdy. Suliotowie nie kapitulowali Churszydowi Baszy, który dawno był od nich oddalony, ale pozostałym iego Tureckim naczelnikom, zaś ukończenie téy kapitulacyi tém się iedynie zwlekło, że chcieli opuścić swoie (zupełnie zburzone) miasto i udać się do wysp Jońskich. W tym celu umawiano się z Angielskiemi urzędnikami w Korfu, i dopiero, gdy to przedsięwzięcie przyszło do skutku, mogła Turecka bandera na murach (albo ruinach) Suli powiewać. Trzeba bydź lepiéy uwiadomionym niżeli Konstytucyionista, ażeby przeciwnikom zadawać kłamstwo, wiedzącym i rozważaiącym dobrze, co piszą.

Uwaga Dostrzegacza Austryiackiego.

Redakcyia F. Brattera. — Drukiem J. Pillera.